Rok II | Sobota 26 lutego 1938 r. | Nr 46

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm. w 1 szpalcie przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr. Tabelaryczne 50 proc. drożej. Inne—według umowy. Ogłoszenia drobne — 10 gr. od wyrazu, poszukiwanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Gen. Skwarczyński przekazuje Dowództwo Dywizji Legionowej



W czasie uroczystości przekazania Dowództwa Dywizji Legionowej swemu następcy w dniu 23 bm., Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński wygłosił do zgromadzonych na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie żołnierzy Dywizji Legionowej przemówienie, który to moment przedstawia zdjęcie.

Goering w Białowieży

Pierwszy dzień polowania reprezentacyjnego w puszczy Białowieckiej z udziałem P. Prezydenta R. P., feldmarszałka Goeringa i zaproszonych gości odbył się przy doskonałych warunkach atmosferycznych. Feldmarszałek Goering zabił 6 dzików, w tym jeden wspaniały okaz odyńca, oraz jednego lisa.

Młodzież buduje ścigacza

Młodzież Gimnazjum Biskupiego w Siedlcach powzięła projekt zbudowania „ścigacza" przez młodzież szkolną całej Polski własnymi siłami.

Roboty inwestycyjne od 10. marca

Przemawiając na plenum Sejmu wicepremier inż. Kwiatkowski oświadczył m. in.:

„O ile tylko przyzwolenia ustawowe będą załatwione, to resorty rządowe uruchomią kilka prac już od dnia 10 marca br., a więc wcześniej, niż w latach ubiegłych.

Również w marcu uruchomione zostaną prace wykonywane przy pomocy Funduszu Pracy".

Bezrobocie wzrasta

Trwający od szeregu miesięcy wzrost stanu bezrobocia w Polsce nie uległ dotąd zahamowaniu.

Jak wynika z danych Funduszu Pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju dn. 15 bm. wynosiła 553.945 osób wobec 517.342 bezrobotnych na dzień 15 stycznia br. W ciągu jednego zatem miesiąca liczba bezrobotnych zwiększyła się o 36.603 osób.

Na przestrzeni dwóch tygodni, od 1 do 15 lutego br. stan bezrobocia w Polsce powiększył się o 7.998 osób.

Uchwalenie budżetu

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu uchwalono w trzecim czytaniu preliminarz budżetowy oraz ustawę skarbową. Do artykułu 11-go ustawy dotyczącego wyrębów w lasach państwowych przyjęto poprawkę posła Kozłowskiego, któ ry ma charakter pewnego kompromisu, legalizującego istniejący stan w wyrębach.

Przeciw ustawie głosowali żydzi wstrzymali się od głosowania ukraińcy, posłowie ukraińscy z Wołynia oraz część posłów z Grupy Pracy.

Jeszcze przed głosowaniem nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową zabrał głos poseł Hoffman i oświadczył co następuje:

Odwołuję się do p. Marszałka, żeby poddał pod głosowanie moją rezolucję w sprawie ordynacji wyborczej, zgłoszoną w toku debat nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wicemarszałek Schaetzel oświadcza, że wobec stanowiska sprawozdawcy generalnego nie może uwzględnić dezyderatu posła Hoffmana.

W ten sposób sejm pośrednio określił swoje negatywne stanowisko wobec projektu zmiany ordynacji wyborczej. Rezolucja posła Hoffmana wzywa rząd do wniesienia na najbliższą sesję sej- mową projektu zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu

Następnie uchwalono większością głosów rezolucję wzywającą ministerstwo rolnictwa do wzmożenia działalności w kierunku podniesienia produkcji rolniczej i zapewnienia opłacalności, oraz wprowadzenia większej ilości w budżetowaniu w dziale popierania produkcji rolniczej.

Pozatem uchwalono rezolucję o nieobejmowaniu przez ministerstwo agend samodzielnych instytucji społecznych i zatamowaniu rozrostu etatów osobobowych.

Przy okazji uchwalono również rezolucję o obniżeniu cen cukru, jakkolwiek sprawa ta należy do ministerstwa skarbu. Potanienie cukru zależne jest od zniesienia opłat akcyzowych i podatków, które wynoszą 142 miliony złotych.

Po uchwaleniu budżetu, ustawy skarbowej i rezolucji sejm odrzucił żądanie o zezwolenie na pociągnięcie posła Stefana Dąbrowskiego do odpowiedzialności sądowej. Mianowicie Piotr Janicki i magister Józef Banasz uczuli się dotknięci treścią interpelacji posła Dąbrowskiego w sprawie postępowania komisarza rządu m. Warszawy. W interpelacji podniesiony był rzekomo zarzut zacierania śladów nadużyć przez Janickiego i Benesza. Komisja regulaminowa stwierdziła, że pod adresem tych dwóch panów plama żadnego zarzutu nie było.

Długi spór regionalny toczył się w sprawie siedziby S Ape. między przedstawicielami Bydgoszczy i Torunia. Postanowiono utworzyć sąd apelacyjny w Toruniu a nie w Bydgoszczy. Na tym zakończono obrady.

Gdzie żydzi -- tam komunizm

Rozpoczęła się przed Sądem Okręgowym we Włocławku wielka rozprawa komunistyczna przeciwko 14 oskarżonym o działalność wywrotową na terenie miasta. Są to: 25 letni Salomon Min-, 25 letni Josek Gdański (obaj już karani za działalność wywrotową 6 i 2 letnim więzieniem), Lejba Konopf, Szymon Fajersztajn (karany za komunizm raz na 1 i rok i 6 miesięcy, a drugi raz na 3 mies.), Nuchim Korn, Herszc Gutowski (karany już rokiem więzienia), Chaim Dobrzyński (dwa razy karany), Idka Szurg, Sura Jungerman (skazana za komunizm na 3 lata więzienia), Małka Gutowska, Mordka Goldbard, Szymon Grzywacz, Fajga Dojnen i Leon Wiśniewski.

Jak wynika z przytoczonego przeglądu, na 14 — jest 13 żydów, a wśród nich zaplątał się i jeden Polak. Z zawodu przeważnie — rzemieślnicy. Jedna z nich, Sura Jungerman, skończyła nawet gimnazjum w Warszawie. Większość oskarżonych była już skazana za komunizm od paru miesięcy do paru lat więzienia. — Oskarżonych bronią adwokaci żydzi z Łodzi, Warszawy i Włocławka.

Mobilizacja narodowa w Japonii

Wczoraj rozpoczęły się w parlamencie japońskim obrady nad projektem ustawy o mobilizacji narodowej.

Ustawę referował w zastępstwie premiera ks. Konoye minister spr. zagr. Hirota. Mówca oświadczył, że nowoczesne prowadzenie wojny wymaga maksymalnej „koncentracji sił narodowych", co jest decydującym czynnikiem w dziele osiągnięcia celów wojny oraz zapewnia maksymalne powodzenie armii walczącej. Mówca oświadczył, że mobilizacja narodu ma na celu skoncentrowanie wszystkich moralnych i materialnych źródeł potęgi w imię obrony narodowej.

Po przemówieniu min. Hiroty, najstarszy członek partii Minseito — Takao Saito zaatakował rząd, twierdząc, iż domaga się on nieograniczonych pełnomocnictw i że projekt ustawy ogranicza zagwarantowane konstytucją swobody obywatelskie. Mówca zarzucił rządowi dążenie do dyktatury i naśladowanie zagranicznych wzorów.

Członek partii Seiyukai—Ryozo Makino wskazał na art. 31 konstytucji, wedle którego jedynie cesarz ma prawo zawieszać swobody obywatelskie w wypadku wojny.

Minister sprawiedliwości odpowiedział, że wspomniany artykuł konstytucji nie jest, jego zdaniem, sprzeczny z obecną ustawą.

Dalsze obrady odłożone do piątku.

* *

Projekt ustawy o mobilizacji narodowej, złożony przez rząd japoński parlamentowi, ma na celu poddanie całego życia społecznego Japonii najściślejszej interwencji państwa. Państwo będzie zarządzało gospodarką nietylko surowcową, lecz i całym przemysłem i obrotem, jak wreszcie materiałem ludzkim. Artykuły wyliczone w projekcie ustawy, obejmują większość najważniejszych artykułów życia gospodarczego. M. in. rząd będzie uprawniony do: kierowania obywateli do właściwych gałęzi produkcji, ustalania warunków pracy, ścisłego kontrolowania handlu zagranicznego, rekwizycji artykułów niezbędnych z punktu widzenia mobilizacji, kontroli ruchu kapitałów, kontroli przemysłu i handlu, ustalania cen i taryf, wreszcie ściślej kontroli prasy.

Wielki pożar w Japonii

Wielki pożar w Kagoshima zniszczył doszczętnie 300 domów. Pożar rozpoczął się w chwili, gdy w mieście zarządzono alarm przeciw lotniczy wobec rzekomego zbliżania się eskadry samolotów bombowych chińskich. W gaszeniu pożaru wzięły udział oddziały obrony przeciwlotniczej.

Chiński atak na Formozę

Stolica Formozy Taihoku oraz sąsiadująca z nią baza morska Czikoto została zbombardowane przez samoloty chińskie. Jest to pierwszy wypadek od chwili wybuchu chińsko-japońskich działań wojennych, że Chińczycy dokonali nalotu na terytorium, będące składową częścią cesarstwa japońskiego. Ataku dokonało 8 samolotów chińskich. Mimo, że natychmiast wystartowały japońskie samoloty myśliwskie, celem zlikwidowania nalotu chińskiego, chińskie samoloty bombardujące zdołały zrzucić około 20 bomb. Informacje japońskie podają, że ofiarą nalotu padło 10 zabitych oraz 30 rannych.

Żądania Włoch

„Daily Express" ogłasza następujące wione być miały przez min. Ciano przed wczoraj ambasadorowi brytyjskiemu w Rzymie i nad którymi zastanawiać się miał wczoraj gabinet brytyjski:

1) uznanie podboju Abisynii, 2) zredukowanie brytyjskich sił morskich na Morzu Śródziemnym do parytetu z flotą włoską, 3) wyrażenie zgody W. Brytanii na niefortyfikowanie Cypru, 4) udzielenie miejsc dla przedstawiciela rządu włoskiego w radzie zarządzającej kanałem Suezkim, 5) zgoda na udział Włoch w obronie kanału Suezkiego.

„Daily Herald" twierdzi, że w kwestii obrony kanału Suezkiego Włosi wysuną tezę, że obecność garnizonu brytyjskiego po obu stronach kanału Suezkiego stanowi stałą potencjalną groźbę pod adresem Włoch, dla których wolne wyjście z Morza Śródziemnego jest kwestią życia i śmierci.

Na królewskim dworze holenderskim



Szczęśliwi rodzice: ks. Juljana i ks. Bernard wraz ze swą córką ks. Beatryczą.

Polakom dalej źle w Czechosłowacji

Mimo, iż od znanej deklaracji mniejszościowej premiera Hodzy z 18 lutego 1937 r. upłynął rok, sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie na lepsze i od przyjęcia delegacji polskiej przez premiera Hodzę nie zmieniło się nic na korzyść. Od tego czasu upłynęło sporo tygodni i miesięcy. Prasa czeska czyni wszystko, aby wmówić w Polaków, że już jest dobrze, stara się wnieść rożdźwięk sztuczny w szeregi polskie, stara się posłu giwać nawet pewnym odłamem prasy w Polsce. Nie licząc się z rzeczywistością czyni wszystko, aby tylko mylić opinię i siać zamęt.

Hitler w Rzymie 5 maja

Krążą pogłoski, jakoby Hitler miał przybyć z wizytą do Rzymu 5. maja. Data ta jest rocznicą zdobycia Addis Abeby.

Z Hitlerem przybędą: Ribbentrop, Hess i Goebbels.

Przedłużenie służby wojskowej w Niemczech

Kanclerz Hitler przeprowadził z generałami ważne rozmowy na temat przedłużenia czasu służby wojskowej. — Wedle kursujących pogłosek, służba wojskowa przedłużona ma być z dwóch na 2 i pół lata.

Rozmowy angielsko-niemieckie

Rząd brytyjski polecił swemu berlińskiemu ambasadorowi Sir Neville Hendersonowi podjęcie rozmów dyplomatycznych z rządem niemieckim celem przygotowania bazy dyplomatycznej do zamierzonych pertraktacyj anglo niemieckich.

Obecnie wszystko zależeć będzie od stanowiska Berlina. Gdy rząd niemiecki w odpowiedzi na specjalną misję ambasadora Hendersona udzieli odpowiednich wyjaśnień — liczyć się należy z szybkiem podjęciem formalnych pertraktacyj dyplomatycznych między Berlinem a Londynem.

Żydzi rumuńscy

Dziś odbywa się referendum w sprawie nowej konstytucji w Rumunii. Według pierwszych informacyj, głosowanie odbywa się w całym kraju w zupełnym spokoju, przy olbrzymin udziale ludności. Stolica ma wygląd świąteczny: wszystkie urzędy i biura są zamknięte, liczne gmachy udekorowane. Na murach rozlepiono odezwy organizacyj i związków zawodowych, aprobujące inicjatywę króla. Zarówno entuzjastycznym przyjęciem spotkała się nowa konstytucja wśród mniejszości narodowych: przywódca mniejszości niemieckiej Fabricius, zwrócił się do Niemców z wezwaniem,by głosowali za nową konstytucją, która zapewnia równe prawa wszystkim obywatelom rumuńskim bez różnicy pochodzenia, lub wyznania. Podobnej treści odezwę wydał związek żydowskich gmin wyznaniowych w Rumunii.

„Czystka" we flocie sowieckiej

O admirale Orłowie, b. dowódcy marynarki wojennej, którego marsz. Woroszyłow zaliczył do zdrajców i szpiegów" na równi z Tuchaczewskim, Gamarnikiem, Uborowiczem i innymi, krążą pogłoski, że został on aresztowany mniej więcej w połowie ubiegłego roku. W tym samym mniej więcej czasie stanowisko dowódcy marynarki objął Wiktorow, który w grudniu ub. roku został zastąpiony przez Smirnowa, obecnego komisarza marynarki wojennej. Los Wiktorowa jest nieznany. Siwkow również wymieniony przez Woroszyłowa jako „zdrajca, szpieg i dywersant" objął w 1936 roku stanowisko dowódcy floty bałtyckiej po Gallerze. W połowie ub. roku został zastąpiony przez Isakowa, który z okazji jubileuszu czerwonej armii otrzymał stopień „flagmana I rangi". Łudrin b. komendant akademii morskiej w Leningradzie także zaliczony przez marsz. Woroszyłowa do „zdrajców i szpiegów", został usunięty ze stanowiska w roku ubiegłym.

Kredyt na szkolnictwo

Prezydent Roosevelt zażądał od Kongresu uchwalenia kredytu w wysokości 855 milionów dolarów.

WYSTAWA MORSKA W ŁODZI



W Łodzi została otwarta Wystawa Morska, zorganizowana przez Zarząd Okręgowy Ligi Morskiej i Kolonialnej w Łodzi. Wystawa, pomieszczona w 2-ch dużych lokalach, obejmuje wszystkie działy, związane z różnorodnymi zagadnieniami morskimi. Obrazuje ona rozwój rybactwa, marynistyki oraz zagadnień kolonialnych i surowcowych. Na zdjęciu — moment przecięcia symbolicznej wstęgi przez wojewodę łódzkiego Hauke Nowaka.

Katastrofa kolejowa

W pobliżu Bydgoszczy poznański pociąg osobowy najechał na stojący na torze parowóz. Wskutek nagłego zahamowania pociągu 11 osób pociągu osobowego doznało obrażeń.

Wskutek zderzenia obie, lokomoty uległy uszkodzeniu. Katastrofa nie spowodowała wstrzymania ruchu.

Spłonęła cała wieś

Wczoraj z nieustalonej przyczyny spalila się wioska Kończyce na Polesiu. — Pastwą płomieni padło 30 zabudowań wraz z żywym i martwym inwentarzem oraz zbiorami siana i zboża. Straty poważne.

Wojska gen. Franco w pościgu za czerwonymi

Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że oddziały wojsk gen. Franco, które zajęły Teruel, prowadzą dalej natarcie w kierunku drogi do Walencji na wschodzie i dolinie Turia na południe.

Wojska rządowe stawiały wczoraj silniejszy opór, niż dotychczas, cofają się jednak w dalszym ciągu, nie przyjmując bitwy.

Ofiary wojny w Hiszpanii

Od chwili rozpoczęcia natarcia w dolinie Alfambra (5 bm.) do chwili zdobycia Teruelu (22 bm.), wojska gen. Franco pogrzebały 9.753 zabitych żołnierzy wojsk rządowych oraz wzięły do niewoli 16.298 jeńców.

Straty wojsk gen. Franco nie zostały podane do wiadomości publicznej.

Zgoda Niemiec na wycofanie ochotników

Niemcy poszły śladem Italii i zgodziły się na angielską formułę wycofania ochotników z Hiszpanii. Tym samem należałoby oczekiwać z początkiem marca przyznania praw strony walczącej gen. Franco przez Anglię.

Burze na Bałtyku

Na morzu Bałtyckim dmą silne wiatry, powodując spiętrzenie się lodów przy brzegach. Utrudnia to dojazd do portów, zwłaszcza port ryski jest obległony przez góry lodowe, z którymi nawet łamacze lodów dają sobie radę z trudnością.

Nad Prusami Wschodnimi i nad państwami bałtyckimi szaleją huragany i burze śnieżne. Pokrywa śnieżna w niektórych miejscach osiąga grubość paru metrów.

Skazany na karę śmierci

Wczoraj przed sądem okręgowym w Katowicach odbył się drugi z kolei proces przeciwko Nikiforowi Maruszeczce oskarżonemu o zabójstwo dokonane w Katowicach na osobie Jerzego Rottera i żony restauratora Gałuszki, oraz o postrzelenie woźnego sądowego Fornalczyka.

Maruszeczko przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Nikifor Maruszeczko skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Bezrobocie rybaków

W związku z wielkim spadkiem połowów szprotów, po raz pierwszy większe bezrobocie i zubożenie dało się odczuć wśród rybaków wybrzeża polskiego

Apel Czerwonego Krzyża

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża wystosował pismo jednobrzmiącej treści do obu stron walczących w Hiszpanii, wzywając do zaprzestania bombardowania ludności cywilnej przez lotnictwo.

Nie chcą już Trockiego

Donoszą z Meksyku, że federacja robotnicza uchwaliła rezolucję, domagającą się wysiedlenia Trockiego z Meksyku.

Rezolucja zarzuca Trockiemu, że nie dotrzymuje on warunków, na których udzielono mu prawa pobytu w Meksyku.

Manewry na Pacyfiku

Manewry morskie rozpoczynają się 14 marca na Pacyfiku. W manewrach tych weźmie udział 150 okrętów wojennych z załogą 50 tysięcy ludzi. Manewry odbędą się na wodach od Alaski aż do wysp Samoa i Kanału Panamskiego.

O mistrzostwo świata

W meczu bokserskim, uważanym za mecz o mistrzostwo świata, murzyn Joe Louis znokautował w 3 rundzie Nathana Mann.

13 milionów bezrobotnych w Ameryce

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich 4 miesięcy wzrosła o 2.800.000 osób. W okresie między 15 grudnia a 15 stycznia było zarejestrowanych 13.100.000 bezrobotnych, nie licząc bezrobotnych rolników.

Pomoc bezrobotnym

Senat uchwalił większością 61 głosów nowe kredyty w wysokości 250 milionów dolarów na pomoc dla bezrobotnych do dnia 30 czerwca 1938 r.

Zawcześnie, kwiatku...

W Megigea (Rumunia) 11 letnia dziewczynka, Maria Radu-Bucur, powiła niemowlę, płci męskiej. Zarówno młodocia na matka, jak i dziecko czują się dobrze.

PRZEGLĄD PRASY

Bardzo zajmujący artykuł na temat masonerii zamieszczą p. Klawkowski w „Dzienniku Poznańskim". — Podkreśla on, że ciekawym zbiegiem okoliczności w tym samym dniu dyskusja o masonach odbywała się w parlamencie węgierskim:

Poseł Festetics w długim i również udokumentowanym przemówieniu zdemaskował działalność masonerii na Węgrzech. Minister spraw wewnętrznych Szell nasłuchał się wielu nieprzyjemnych rzeczy. Gdy go wreszcie przyciśnięto do ściany, oświadczył, że rozpocznie walkę z lożami ale tylko na podstawie „konkretnych faktów".

Nawiązując do dyskusji, która toczyła się w Sejmie, „Dziennik Poznański" pisze:

Podobno w języku rytów masońskich, gdy lożom grozi niebezpieczeństwo, rozsyła się coś w rodzaju S. O. S. zamknięte w zdaniu: „Bracia, deszcz pada na świątynię!". Jesteśmy przekonani, że wśród owych czterystu masonów w Polsce, o których mówił poseł Dudziński, zdanie to jest dziś wypowiadane zamiast takiego np. „dzień dobry".

P. premier Składkowski pozwolił domyśleć się z treści swego przemówienia, że jego rząd będzie tym trzydziestym piątym rządem Rzeczypospolitej, który sprawę lóż wolnomularskich rozwiąże bez reszty. Trzeba więc od słów przejść do czynów. Od słów żartobliwych do czynów poważnych".

Dalej czytamy:

„Ktoś powiedział bez ogródek, że mason to sztuczny żyd, a loże to hodowle sztucznych żydów. W ciekawej książce pt. „Masonerja, czem nie jest a czem jest", pisze nawrócony mason, ukrywający się pod kryptonimem „Verax", że naogół miesza się terminy: żyd i mason, że ma to sens, ale nie zawsze. Zapytujemy, czy ma to sens w Polsce".

W związku z tym p. Klawkowski zwraca uwagę na charakterystyczne stanowisko całej prasy żydowskiej, która pragnie dyskusję o masonerii zbagatelizować i ośmieszyć.

* * *

„Polska Agencja Agrarna" przytacza naświetlenie oficjalnych sfer Stronnictwa Ludowego o znaczeniu Kongresu Ludowego, który odbędzie się w Krakowie. Czytamy:

„. .Kongres, który zbiera się w Krakowie w dniach 27 i 28 b. m, będzie zdarzeniem wielkiej wagi, poprzedziły go bowiem znane wypadki, które wstrząsnęły całą wsią polską i które odbiły się echem w całym kraju i poza krajem. Obradować on będzie w chwili dość ważnej dla państwa i w czasie doniosłych wypadków na szerokim świecie.

Chłopi i inne szerokie koła społeczeństwa polskiego mają zwróconą na ten kongres uwagę. Będą oczekiwać również wieści z tego kongresu i liczne zastępy rodaków naszych, znajdujących się i poza granicami kraju, którzy zwłaszcza w ostatnich czasach złożyli wiele pięknych dowodów bratniej solidarności i współczucia z walczącymi o swe obywatelskie prawa chłopami, z pracą i dążeniami ruchu ludowego...

Wypowiedzią i osądem kongresu objęte zostaną najważniejsze sprawy życia w naszym państwie. Wytknięte i rozświetlone zostaną drogi ruchu ludowego na najbliższą przyszłość".

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

LUTY **26** SOBOTA	Dziś: Aleksandra bisk. Jutro: Aleks. i Nestora Słońce: Wschód 6.30 Zachód 17.09 Księżyc: Wschód 4.19 Zachód 13.19

Dyżury aptek

W nocy z piątku na sobotę dyżurują apteki przy ul. Stary Rynek i ks. Kordeckiego. w nocy z soboty na niedzielę — przy ul. Nowy Rynek i Wieluńskiej.

— **Prezydent miasta wyjechał do Warszawy.** P. Prezydent Szczodrowski wyjechał do Warszawy, by interweniować u miarodajnych czynników w sprawie przydziału dalszych kredytów na zatrudnienie bezrobotnych. (a)

— **Wyniki lustracji gospodarki miejskiej.** Przez dłuższy czas w Częstochowie bawili inspektorzy Zw. Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego, pod przewodnictwem insp. Kosmaczewskiego, którzy przyprowadzali kontrolę gospodarki miejskiej.

Po stwierdzeniu, że gospodarka jest prowadzona wzorowo i celowo inspektorzy opuścili Częstochowę. (a)

— **Zebranie Koła Obywatelskiego Tow. PBPSP.** W dniu 25. bm, o g. 19, w sali Publ. Szkoły Powszechnej Nr 3, przy ul. Aleja Najśw. Marii Panny 35, odbędzie się roczne zebranie Koła Obywatelskiego Tow. „Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych przy Inspektoracie Szkolnym.

Porządek dzienny obejmuje wybór prezydium, sprawozdanie Zarządu, finansowe, Kom. Rewizyjnej, plan pracy na rok następny, wybory nowego Zarządu, Kom. Rew. i wolne wnioski. (a)

— **Nadbudowa szkoły Nr 10 na Zawodziu.** Zarząd Miejski projektuje nadbudowę szkoły Nr 10 na Zawodziu. Nadbudowa szkoły Nr 10 jest bardzo ważna na skutek powstania nowego osiedla robotniczego „Union Textille" i przybycia znacznej ilości rodzin. (a)

— **Dancing na Pomoc Zimową.** W „Polonii" odbędzie się w sobotę, 26 bm. wesoły dancing. z którego dochód przeznacza się na Pomoc Zimową. (a)

— **Zawody modeli latających.** Na terenie woj. kieleckiego odbędą się w maju br. zawody modeli latających.

Dla eliminacji modeli obwodu częstochowskiego wyznaczone zostały pierwsze dni maja.

Szczegółowe informacje o zawodach udziela biuro LOPP, ul. Aleja Kościuszki 14. (a)

Czy dyrekcje szkół wiedzą o tym?

Młodzież szkolna wałęsa się po dworcu

Ostatnio jesteśmy świadkami na dworcu częstochowskim, poprostu mówiąc nie kulturalne wałęsanie się młodzieży szkolnej w oczekiwania na pociągi.

Skąd powstaje przyczyna tego bądź co bądź zupełnie niepożądanego zjawiska? Podobno wynika ono stąd, że uczniowie czy uczenice zostają przetrzymani na dodatkowych zajęciach i nie mogą zdążyć na pociągi odchodzące w 20 min. po zakończeniu lekcji. Rozkład jazdy we wszystkich kierunkach jest dostosowany do potrzeb młodzieży.

Skąd więc młodzież może znajdować się po godz. 17-ej na dworcu? — To pytanie nasuwa się podróżnym i wszystkim patrzącym na bezmyślne chodzenie z kąta w kąt młodzieży, wystającej grupkami pod ścianami, z których to grup dobiegają śmiechy po opowiadadanych wesołych kawałach.

To byłaby jedna strona „medalu", a teraz druga. Młodzież ta wraca późno do domów, czy ta młodzież ma chęć do żmudnej pracy, opracowywania referatów, zadań, uczenia się itd. Czy nie należy wniknąć w psychikę młodzieży, która zmęczona codziennym dniem, niepotrzebnymi czekaniami na dworcach zmuszona jest ślęczeć wieczorami, i czy taka praca da oczekiwany efekt?

Tą sprawą powinny zająć się dyrekcje szkół średnich i zainteresować dlaczego tak późno jeszcze niejednokrot nie przebywa młodzież na dworcu, gdy najdogodniejszy pociąg, prawie że ostatni, taki właściwy uczniowski odjeżdża o g. 15.

Nie można pominąć chyba milczeniem tej kwestii, gdy chodzi o młodzież, bo wiemy niestety jaki smutny los jest tych wszystkich z młodzieży, którzy będąc bez nadzoru oddają się „przymusowemu" — tak, sądzimy tym razem wałęsaniu się bez celu.

Jeśliby jednak dyrekcje uważały za niemożliwość zajęcia się sprawą przebywania młodzieży na dworcu — to głos powinny zabrać Komitety Rodzicielskie.

Jeszcze jedną bardzo poważną rzeczą jaka się nasuwa w stosunku do młodzieży dojeżdżającej do szkół jest jej gorszące zachowanie się w wagonach, krzyki, gonitwy po korytarzach, potrącanie podróżnych itd.

Młodzież powinna zachowywać się tak jak, tego wymaga takt wobec starszych. Na gonitwy i wrzaski są znacznie odpowiedniejsze miejsca niż wagony kolejowe. (a)

500 komendantów domów i bloków

gotowych do obrony przeciwgazowej

Wczoraj w Straży Ogniowej przy szczelnie zapełnionej sali odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów 500 uczestnikom kursu dla komendantów domów i bloków. Kurs został zorganizowany przez Zarząd Powiatowy L.O.P.P. w Częstochowie.

Uroczystość wręczenia dyplomów zagaił sędzia Trzciński, nadmieniając że tą kadrą obywateli oczekuje wielkie zadanie obrony życia tysięcy ludzi w wypadku wojny i napadów gazowych.

Następnie w imieniu wojska przemówił mjr. Bielczyk, który w serdecznych słowach zwrócił się do słuchaczów: Państwa jest 500 osób — to piękny sukces w porównaniu z wczoraj, bo wczoraj nie było nic. Dziś jest gotowych państwa do walki 500 osób. To jest pierwszy krok do postępu. Gdy patrzymy czujnym i zawistnym okiem na naszego zachodniego sąsiada i gdy zaczniemy siebie porównywać to dojdziemy do wniosku, że myśmy jeszcze mało zrobili. Musimy pamiętać i powiedzieć sobie otwarcie, że Niemcy nie szczycą się setkami, lecz milionami przeszkolonych obywateli.

Ukończenie kursu, które wieńczy dziś rozdanie dyplomów — nie może przeminąć bez echa. Nie można schować dyplomów do biurka w poczuciu spełnionego czynu — bo w ten sposób celu właściwego nie osiągniemy. Technika wojenna i wynalazki z każdym dniem potęgują się, z każdym dniem wzrastają laboratoria, pomnażają urządzenia — więc nie wolno kończąc taki kurs ograniczyć się do bezczynności.

Tu proszę państwa trzeba iść na spotkanie i nie czekać na nowe zbiórki, nie czekać powoływania do szeregów — trzeba wiele do swej wiedzy dorobić, obserwować i pamiętać o swych obowiązkach.

Od dowódcy należy wymagać znajomości swych obowiązków i umiejętności wydawania rozkazów tak, aby mógł kierować powierzonym mu terenem. Tą pewność moralną powinniście państwo w sobie wyrobić by dać dowód przygotowaniu zawsze i w każdej chwili na odpowiedzialne stanowisko dowódcy.

Polacy mają tę wadę, że nie chcą wysunąć się jeden przed drugiego, tylko idą równo. Jest to pewnego rodzaju demokracja, która u nas powinna zniknąć. Niemcy kultywują siłę rozkazu i panowania w każdym dziecku, aby w trudnych warunkach mogło dawać sobie radę.

To nas także obowiązuje i predystynuje do czynów wielkich, abyśmy mogli spełnić swoje żądanie wobec Polski, które w potrzebie będzie na nas liczyło.

Dotychczasowa praca państwa napawa wszystkich otuchą i wierzymy, że i dalsza praca pójdzie z dobrym wynikiem.

W zakończeniu przemówił jeszcze w imieniu p. prezydenta, nacz. Solński zwracając się z gorącą prośbą do uczestników kursu o kontakt z Zarządem Miejskim w lojalnym i dobrze pomyślanym obowiązku. Ponad to przemówił także instruktor Ejgiert i jeszcze raz p. sędzia Trzciński dokonując rozdania dyplomów, w tym pewną ilość dyplomów łącznie z mianowaniem na komisarzy LOPP.

Po rozdaniu nagród na ul. Targowej, przy fabryce „Papiernia" odbył się pokaz gazowy. (a)

Dziwne dziecko

o sześciu palcach u lewej ręki zostało podrzucone

Wczoraj, o g. 16., w klatce schodowej domu przy ul. Waszyngtona, gdzie mieści się Miejski Wydział Opieki Społecznej znalezione zostało dziecko płci męskiej, liczące około 6 tygodni.

Dziecko to dziwnym zbiegiem posiada 6 palców u lewej ręki. Dziecko owinięte było w poduszkę i szmaty.

Osoby, któreby mogły przyczynić się do ujawnienia matki podrzuconego dziecka proszone są o udzielenie informacji Wydziałowi Sledczemu.

Pożar na dworcu kolejowym

w Częstochowie

Wczoraj, o godz. 19 lokomotywy dały znać przerażającym gwizdem o pożarze na dworcu.

Na miejsce pożaru wyjechała natychmiast straż ogniowa, która pożar ugasiła.

Jak się okazało to ogień powstał na pierwszym piętrze. Od pieca zapaliła się podłoga. Ogień przedostał się do poczekalni 3 klasy, co wywołało lekkie zamieszanie wśród pasażerów.

Szkody wyrządzone ogniem nie przekraczają 200 zł. (a)

— **Pieniądze na wódkę** Błaszczyk Marian, zam. przy ul. Krótkiej 8, zatrzymany został przez policję, za to, że na ul. Narutowicza usiłował wymusić od przechodniów pieniądze na wódkę. (a)

— **Kiosk-słup zostanie ustawiony w tych dniach.** Polska Agencja Telegraficzna nadesłała do Częstochowy naturalnej wielkości kiosk-słup ogłoszeniowy, celem praktycznego próbnego zastosowania go na jednym z punktów miasta.

Kiosk słup przysłany został w związku z projektem PATa objęcia działu reklam w Częstochowie i umieszczenia wewnątrz stoisk sprzedaży dla gazet i wyrobów tytuniowych, na wzór istniejących w Krakowie i innych miastach.

W tych dniach więc częstochowianie zapoznają się z estetycznym wyglądem nowego systemu kiosków, oraz wartości praktyczną tegoż. (a)

— **Z Teatru Kameralnego.** Dziś, w piątek i jutro w sobotę o g. 20,30 słoneczna komedia pt. „Cieszmy się życiem" z Janem Boneckim.

W sobotę, o g. 17. sensacyjna sztuka „Kto zabił".

Płatność podatków

w marcu

W marcu płatne są następujące podatki:

do dn. 1. marca — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1938, przez osoby fizyczne i spadki wakujące, w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznania dochodu;

do dn. 5. marca — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 28 lutego 1938 r; do 20 marca tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 marca 1938 r.;

do dn. 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lutym 1938 r.;

do dn. 25. marca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w lutym 1938 r., przez wszystkie przed siębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w marcu 1938 r.

Z Sądu Okręgowego

Lekkomyślne zastosowanie lampy przenośnej

W dniu 29 grudnia ub. r., niejaki Władysław Otręba, czeladnik zatrudniony w piekarni przy ul. Kosynierskiej przenosząc lampę elektryczną na długim sznurze poniósł śmierć skutkiem porażenia prądem.

Śledztwo przeprowadzone w tej sprawie wykazało, że niejaki Wincenty Wieczorek zatrudniony kiedyś w charakterze pomocnika elektrotechnika na Stradomiu, po otrzymaniu pracy w piekarni skonstruował lampę przenośną.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięty został Wieczorek i właściciel piekarni Stanisław Dędek. Obaj do winy nie przyznali się.

Sąd skazał obu po 6 miesięcy więzienia, zasądził 116 zł. kosztów powództwa, a karę zawiesił na 2 lata. Powód cywilny zapowiedział szukanie dalszych pretensji. (a)

Popieranie dobrej prasy jest obowiązkiem Każdego Polaka.

Po przeczytaniu Gazety nie niszcz jej, daj do przeczytania drugiemu i zachęć do zaprenumerowania czy kupowania „Gazety Częstochowskiej".

Ze świata

Przed wystawą światową

w Nowym Jorku

Zarząd wystawy nowojorskiej w porozumieniu z zarządem miasta postanowił przedsięwziąć jaknajdalej idące środki, celem ułatwienia i uprzyjemnienia pobytu na wystawie gościom przybywającym i przytym oszczędzenia zbędnych wydatków.

I tak np. nigdzie na wystawie pod grozą wydalenia pracownika nie będzie wolno przyjmować żadnych napiwków. W jadłodajniach 10 pct za usługę doliczane będzie do rachunków jako wynagrodzenie dla służby. Z drugiej strony hotelarze nowojorscy zobowiązali się nie podnosić cen podczas trwania wystawy, wzamian za co mer miasta oświadczył, że nie pozwoli żadnym liniom okrętowym na to, aby podróżni podczas odwiedzania wystawy mieszkali na okrętach.

Wynalazek

przeciw tonięciu okrętów

We Włoszech, pewien inżynier z Montemango wynalazł sposób, chroniący okręty od zatonięcia, bez względu na w i e l k o ś ć otworu, który by powstał w ich kadłubie. Przyrząd ten, składający się z pływaków, umieszczony wewnątrz okrętu, a działający pod naciskiem wody, znalazł uznanie wśród rzeczoznawców i ma być poddany próbom urzędowym.

Aparat fotograficzny

zamiast pałki gumowej

W duńskim mieście Horsens wybuchły niedawno zaburzenia robotnicze, przy których uśmierzeniu policja zastosowała oryginalny, a jak się okazało, b. skuteczny sposób.

Gdy strajkujący robotnicy urządzili pochód przez miasto i demonstracja groziła przybraniem niepożądanych form, policjanci wystąpili przeciw demonstrantom uzbrojeni nie w pałki gumowe lecz w aparaty fotograficzne nastawiając je do zdjęć. Widząc to wszyscy uczestnicy pochodu czym prędzej odwrócili się od policjantów plecami i poczęli uciekać w popłochu.

W krótkim przeciągu czasu ulice opustoszały i do żadnych ekscesów nie doszło.

POWRÓT DO TRADYCYJ RZYMSKICH



W milicji i armii faszystowskiej został wprowadzony rozkazem Mussoliniego t. zw. „krok rzymski“ (Passo Romano). Na zdjęciu oddział milicji faszystowskiej w paradnym marszu krokiem rzymskim.

Oryginalna katastrofa

Pod Helsinkami miała miejsce oryginalna katastrofa, która spowodowała zgon trzech ludzi.

Jadąca z dużą szybkością lokomotywa prywatnej kolejki wąskotorowej, w pewnej chwili wyskoczyła z szyn i z wysokiego nasypu stoczyła się do biegnącej poniżej rzeki.

Trzech ludzi utonęło, czwarty zaś zdołał się uratować.

Włochy dbają o przyrost

Aby podnieść liczbę przyrostu ludności we Włoszech wydano cały szereg zarządzeń. Przy obsadzaniu posad państwowych pierwszeństwo mają ojcowie licznej rodziny, otrzymują oni także większą pensję. Dla młodych ludzi pragnących założyć ognisko domowe, zostały ufundowane specjalne ubezpieczenie, a w dniu ślubu młoda para otrzymuje większą sumę pieniędzy. Cały szereg prowincji i gmin, gdzie przyrost ludności jest niewielki, pozbawiony został wielu przywilejów i udogodnień.

Z Rosji sowieckiej

Odmładzanie wyższego korpusu oficerskiego czerwonej armii odbywa się obecnie w szybkim tempie, przy czym niżsi oficerowie awansują często odrazu o kilka stopni. Tak np. dowódca batalionu kpt. Kotykin, został oficjalnym rozkazem komisarza spraw wojskowych awansowany na pułkownika i jednocześnie mianowany dowódcą dywizji. Pułkownikiem i dowódcą większej jednostki wojskowej został mianowany także kpt. Jakin, dotychczasowy dowódca batalionu.

Jednocześnie organ komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda” nawołuje do szybkiego awansowania młodszych oficerów na kierownicze stanowiska, przy czym dziennik zaleca „nie obawiać się” powierzania tych stanowisk oficerom bezpartyjnym, gdyż cały młody korpus oficerski „jest wychowany w duchu bolszewickim”.

Ten „pęd do awansu” przejawiający się w czerwonej armii potwierdza jednocześnie doniesienia o spustoszeniach, jakie „czystka” wyrządziła wśród wyższych oficerów sowieckich.

Piekło dzieci

„National Child Labor Committee” (Komitet Pracy dzieci) w Stanach Zjednoczonych w swym ostatnim sprawozdaniu podaje, że w niektórych kopalniach w stanie Missouri i przy połowie krewetek nad zatoką meksykańską pracuje wielka liczba młodocianych, wśród których jest spora liczba 6 i 7-letnich dzieci.

Wśród tych młodocianych robotników panuje niesłychana nędza, nieuctwo i analfabetyzm. Ten tragiczny stan rzeczy zadaje kłam twierdzeniu reakcjonistów, że poprawka do Konstytucji federalnej w sprawie zakazu pracy dzieci jest zbędna.

W 80 rodzinach górniczych, zbadanych przez przedstawicieli Komitetu, było 86 dzieci w wieku lat 15 i niżej, które pracowały w kopalniach. Z nich 32 były w wieku lat 13 i niżej.

Przeciętny zarobek tych dzieci wynosi 32 87 tygodniowo za pracę od 9 do 10 godzin dziennie. 100 proc. tych dzieci przez cały rok nie uczęszczało do szkoły.

Połów krewetek nad zatoką meksykańską rozpoczyna się pomiędzy 3 a 7 rano i w wielu wypadkach kończy się o 9.30 wieczorem. Za tę pracę dzieci pobierają od 5 do 25 centów za godzinę.

PROGRAM RADIOWY
OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“
11,40 Walce z baletów (płyty)
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Sprawiedliwy wyrok“—słuchowisko
16,15 Polska muzyka
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 „Na polskiej plaży w Bretanii“
17.15 Utwory fortepianowe
17,50 Nasz program.
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Pogadanka społeczna
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Audycja dla Polaków za granicą.
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 „Walce wiedeńskie“— operetka w 3 akt.
20.45 Dziennik wieczorny,
20,55 Pogadanka aktualna
22,00 Muzyka taneczna
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Jan Moltre 23)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

— Nie chcę pani samej zostawić i przeprowadzę to, co chcę!

— Jakim prawem, mój panie?

— Prawem, jakie ma silniejszy nad słabszym.

— Nie jestem słaba i zakazuję panu robić użytek z takiego prawa. Proszę jechać! Żegnam pana!

— A co do prawa...

Zamilkł nagle. Jak wyrazić to, co dotychczas było marzeniem, uczuciem, które jeszcze nie rozkwitło? Chciał coś powiedzieć o prawie mężczyzny do ukochanej kobiety...

— Niech się pan spokojnie wypowie, panie Droste — oczy jej błyszczały, w głosie brzmiało szyderstwo. — Jakież jeszcze inne prawo?...

— Przypuśćmy, że jestem w pani zakochany, choć nie staram się wciągnąć pani w jakąś przygodę, ale przypuśćmy... Czy mógłbym spokojnie patrzeć, jak kobieta, którą może kocham, dąży do katastrofy?

Podniosła brwi, źrenice jej rozszerzyły się.

— Pan mnie kocha, panie Droste?

Spokojny uśmiech zakwitł na jej ustach. Złożyła ręce na kolanach, patrzała na niego, jak małe dziecko, pełne zdumienia.

— Czy to prawda? Pan mnie kocha? — pytała cicho.

— Tak, to prawda — usłyszała odpowiedź.

I było to prawdą, ale nagle wyznanie zaskoczyło go. Dziwił się temu nie mniej od Reginy. Wiedziała, że tylko miłość może ją oderwać od strasznych myśli i przeżyć, od jej zamiarów w stosunku do Szwedy i tylko miłość może mu dać prawo do otoczenia jej opieką.

— Czy żąda pani jeszcze ode mnie, bym odjechał?

— Jeżeli pan mnie kocha, nie może pan jechać. Jeżeli mnie pan kocha, nie może mnie pan samej zostawić.

Nie odzyskała jeszcze panowania nad sobą. Torebka spadła jej z kolan. Pod niósł ją i już chciał sięgnąć po rewolwer, ale się powstrzymał. Jego zwycięstwo będzie zupełne, jeżeli sama mu go odda. Narazie trzeba poczekać.

— Zobowiązałem się przemówić pani do rozsądku — zaczął naraz zmienionym tonem — i to nie będzie trudne. Czy pani przedewszystkim pomyślała o tym, że nietylko siebie i prokuratora, ale brata swego bezpowrotnie zgubi, jeżeli zechce plan swój przeprowadzić. Czy pani o tym pomyślała?

— Nie rozumiem pana?...

— Postanowiła pani ratować brata i obrała pani w tym celu najmniej odpowiednią drogę. Pani list do prokuratora, słyszałem, że o takim liście była mowa, był czynem, który się może zrodzić pod wpływem egzaltacji. Ten list był śmieszny, naprawdę śmieszny. Regino! Prokurator spełnił swój obowiązek, niech go pani zostawi w spokoju! Jeżeli pani rzeczywiście wierzy w niewinność brata, tylko jedną drogę ma pani przed sobą.

— Pan rozumie jak mężczyzna, ja jak kobieta. Zastanawiałam się nad wszystkimi sposobami dojścia do celu, po głębokiej rozwadze żadnego innego nie znalazłam.

— Nie, nie mogła pani rozważać, poddała się pani wzburzeniu, o rozwadze nie może być w tym wypadku mowy.

— Przypuśćmy, że to o pana brata idzie, co by pan w takim razie zrobił?

Jakby czekał na podobne pytanie.

— Szukałbym nowych dowodów. Tylko tą drogą poszedłbym, a to jest droga, którą pani także iść musi. Jeżeli pani znajdzie dowody niewinności swego brata, prokurator na pewno nie będzie się sprzeciwiał rewizji.

— Ach, panie Droste! Przecież ja ten dowód mu przedstawiłam.

— Nie znam go, nie wiem, jaki to dowód.

— Wskazałam na to, że mój brat nie potrzebował rabować, bo Hergotin za Sziwę gotów był dać dwa tysiące franków!

— Ale prokurator pani odpowiedział, że te pieniądze brat pani musiał oddać handlarzowi, do którego Sziwa należał. A może Hergotin wcale nie miał zamiaru kupić Sziwy?

— Powiedziałam również, że znam mego brata, i wiem, że nie jest zdolny do popełnienia pospolitego przestępstwa.

— Ależ to wcale nie dowód!

— Są pewne kryterja moralne, które są miarodajne — zawołała jakby urażona — mój brat i ja pochodzimy z chłopów, a to zdrowa krew. Nasi przodkowie byli chłopami, nie było między nimi pijaków, umierali staro, nie chorując. Nasz ojciec tylko zginął młodo na wojnie. To wprost niemożliwe, żeby młody chłopak pochodzący z takiego silnego, zdrowego rodu mógł być przestępcą.

— Te rzeczy mogą mylić, a wobec prawa nic nie są warte. To są teorie, a teorie nie wystarczają. Nie, Regino! Trzeba szukać rzeczowych dowodów! Trzeba nie tylko dowieść, że to nie brat rabował, ale trzeba dowieść, że rabował kto inny i tego innego należy szukać.

Zdziwiona, z otwartymi ustami, wpatrywała się w niego. Długo milczała, ręką odgarnęła kosmyk z czoła.

— Rozumiem — powiedziała po chwili.

Z rękami w kieszeniach sportowej kurtki Szweda chodził po pokoju. Odczuł, że udało mu się wskazać Reginie inną drogę, ale dokąd ta droga może doprowadzić?.. Chyba w próżnię...

— Henryku — zawołała i sama się przestraszyła dźwięku tego imienia.

On stanął zdziwiony, zapomniał, że to jego imię. Nazywał się przecież zawsze Szweda.

— Słucham? — zbliżył się do niej.

C. d. n.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej“, Aleja 41.